

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 7 czerwca 2013 roku powód - Przedsiębiorstwo Produkcyjno – Usługowo – Handlowe (...) spółka jawna w P. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w miejscowości J. kwoty 114.627,09 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi:

- od kwoty 101.576,48 złotych od dnia 13 kwietnia 2013 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 9.829,61 złotych od dnia 13 kwietnia 2013 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 3.221,00 złotych od dnia 20 kwietnia 2013 r. roku do dnia zapłaty,

oraz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Uzasadniając swoje żądanie powód wskazał, że pozwany zamówił u niego obróbkę elementów mebli (blatów i nóg) wraz z polakierowaniem. Powód wykonał zamówioną usługę, a pozwany je odebrał. Pomimo jednak upływu terminu płatności pozwany nie dokonał zapłaty.

[pozew k- 2-4]

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 2 lipca 2013 roku Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

[nakaz zapłaty k- 44]

Sprzeciwem od powyższego nakazu zapłaty, wniesionym w dniu 24 lipca 2013 roku pozwany zaskarżył nakaz zapłaty w części, to jest co do kwoty 101.576,48 złotych i wniósł o oddalenie powództwa w tym zakresie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany zarzucił, że zgłoszone przez powoda żądanie jest nieuzasadnione i jako takie nie zasługuje na uwzględnienie. Jednocześnie zgłosił zarzut wadliwości dostarczonego przez powoda towaru, braki ilościowe oraz podniósł dokonanie częściowo napraw przez pozwanego we własnym zakresie, co zostało ujęte w wystawionej przez pozwanego fakturze.

[sprzeciw k-51-55]

W odpowiedzi na sprzeciw powód podtrzymał stanowisko w sprawie. Jednocześnie zaprzeczył, aby towar dostarczany pozwanemu posiadał jakiegokolwiek wady oraz podniósł zarzut wygaśnięcia uprawnień pozwanej z tytułu rękojmi z uwagi na brak zgłoszenia reklamacji, a ponadto braku podstaw do dokonania jakichkolwiek napraw na koszt powódki w sytuacji braku zgłoszenia wad i wezwania do ich naprawy. Powód wskazał, iż strona pozwana nie złożyła oświadczenia o potrąceniu.

[pismo procesowe k- 85 – 88]

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód prowadzi działalność m.in. w zakresie obróbki stolarskiej elementów używanych do produkcji mebli. Pozwany, w ramach łączącej go ze spółką (...) w Danii umową dokonywał obróbki blatów i wkładów do stołów (frezowania i lakierowania brzegów), a także w zakresie wykonania nóg stołowych z drewna wraz z ich obróbką i lakierowaniem. Materiał w postaci płyty (...) laminowanej oraz drewna na nogi stołowe dostarczał powodowi pozwany. Jesienią 2012 r. strony nawiązały współpracę, której przedmiotem miało być podzlecenie powodowi wykonania takiej obróbki (uszlachetniania) z uwagi na opóźnienia w realizacji zamówień złożonych pozwanemu.

[okoliczności niesporne, zeznania świadka R. K. e-protokół z dnia 12 marca 2014 r., transkrypcja k-304; zeznania pozwanego e-protokół z dnia 20 października 2014 r., transkrypcja k- 398; zeznania powoda e-protokół z dnia 23 stycznia 2018 r., transkrypcja k-450v; pismo z firmy (...) k-384, tłumaczenie k-355]

Błaty były z płyty (...) oklejane dwustronnie laminatem wysokociśnieniowym a krawędź była frezowana pod konkretny wzór nogi i prowadnicy oraz malowana.

[okoliczności niesporne; zeznania świadka R. C. e-protokół z dnia 4 lipca 2017 r., k-386, adnotacje 00.03.41 i 00.14.26; zeznania świadka R. K. e-protokół z dnia 12 marca 2014 r., transkrypcja k-310; zeznania pozwanego e-protokół z dnia 20 października 2014 r., transkrypcja k-398]

Pracownicy powoda po wyprodukowaniu tej pierwszej partii zwrócili się z prośbą do pozwanego, aby sprawdził prawidłowość wykonanych prac. Okazało się, że profile wykonanych w pierwszej partii obróbek blatów były niewłaściwe tzn. nie odpowiadały profilowi pozostałych elementów stołu. Strony rozmawiały o możliwości wyprodukowania partii stołów, odpowiednio oznaczonych, do których można byłoby dopasować właśnie te blaty, ale ostatecznie nie zostało to zrealizowane.

[zeznania pozwanego e-protokół z dnia 20 października 2014 r., transkrypcja k-401, k-404, k-407-408; zeznania świadka R. K. e-protokół z dnia 12 marca 2014 r., transkrypcja k-306, k-312; zeznania świadka A. K. e-protokół z dnia 12 marca 2014 r., transkrypcja k-314].

Zostały telefonicznie zgłoszone na samym początku powodowi zastrzeżenia dotyczące wykończeń malarskich i powód odebrał produkty i dokonał poprawek.

[zeznania pozwanego e-protokół z dnia 20 października 2014 r., transkrypcja k-401; zeznania świadka R. K. e-protokół z dnia 12 marca 2014 r., transkrypcja k-307, k-311; zeznania świadka D. S. e-protokół z dnia 12 marca 2014 r., transkrypcja k-318; zeznania świadka M. I. e-protokół z dnia 12 marca 2014 r., transkrypcja k-325-326]

Przy pierwszych partiach próbnych przyjeżdżali pracownicy pozwanego i zwracali uwagę na jakieś niedociągnięcia i wszystkie te uwagi były uwzględniane. Później stwierdzili, że jest już dobrze i powód powinien zacząć pełną produkcję. Pierwsze faktury za wykonane obróbki zostały przez pozwanego zapłacone bez zastrzeżeń i nie zgłaszano reklamacji.

[zeznania świadka R. K. e-protokół z dnia 12 marca 2014 r., transkrypcja k-305; zeznania powoda e-protokół z dnia 23 stycznia 2018 r., transkrypcja k-450v-451, k-452]

W okresie od 12 do 27 marca 2013 r. powód dokonywał sukcesywnie obróbki przekazanego materiału i wykonane partie odwoził własnym transportem do położonej w odległości kilkunastu kilometrów siedziby powoda samochodem dostawczym ok. 3,5 tony. Dostawy obrobionych partii miały miejsce codziennie bądź co kilka dni. Wykonane elementy były przekładane fizeliną pakowane na paletach, zabezpieczane na rogach 5-warstwową tekturą falistą i opakowywane folią stretchową wraz z paletą.

[okoliczności niesporne; dokumenty WZ k-16-24; zeznania świadka R. K. e-protokół z dnia 12 marca 2014 r., transkrypcja k-305, k-309-310; zeznania świadka A. K. e-protokół z dnia 12 marca 2014 r., transkrypcja k-314; zeznania pozwanego e-protokół z dnia 20 października 2014 r., transkrypcja k-404].

U powoda wszystkie elementy przed wysłaniem podlegały kilkietapowej kontroli. Materiał (płyty (...)) dostarczane przez pozwanego posiadały wady już w momencie ich dostawy tzn. były różnej grubości, odklejał się laminat bądź były na nim zarysowania i takie wychwycone wadliwe płyty były odkładane i nieobrabiwane.

[zeznania świadka A. K. e-protokół z dnia 12 marca 2014 r., transkrypcja k-314-315, k-317; zeznania świadka D. S. e-protokół z dnia 12 marca 2014 r., transkrypcja k-319-320; zeznania świadka M. I. e-protokół z dnia 12 marca 2014 r., transkrypcja k-329]

Pracownicy pozwanego dokonali napraw malarskich części krawędzi blatów.

[zeznania pozwanego e-protokół z dnia 20 października 2014 r., transkrypcja k-407; zeznania świadka M. I. e-protokół z dnia 12 marca 2014 r., transkrypcja k-322]

W dniu 29 marca 2013 r. powód wystawił fakturę nr (...) za obróbkę 580 sztuk blatów, 183 sztuk wkładów oraz 656 sztuk nogi, na łączną kwotę 101.576,48 złotych z VAT, z terminem płatności do dnia 12 kwietnia 2013 r.

[faktura k-14]

W dniu 5 kwietnia 2013 r. powód wystawił fakturę nr (...) za wykonanie 177 sztuk nogi, na kwotę 9.829,61 złotych z terminem płatności do dnia 12 kwietnia 2013 r. Towar objęty tą fakturą został dostarczony pozwanemu w okresie od 2 do 5 kwietnia 2013 r.

[faktura k-25, dokumenty WZ k-27]

W dniu 12 kwietnia 2013 r. powód wystawił fakturę nr (...) za wykonanie 58 sztuk nogi, na kwotę 3.221,00 złotych z terminem płatności do dnia 19 kwietnia 2013 r. Towar objęty tą fakturą został dostarczony pozwanemu w dniu 11 kwietnia 2013 r.

[faktura k-28, dokument WZ k-29]

Pismem z dnia 6 maja 2013 r., doręczonym pozwanemu w dniu 7 maja 2013 r., powód wezwał do zapłaty kwot objętych fakturami nr (...), w terminie 5 dni, z zastrzeżeniem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

[wezwanie k-31, zwrotne poświadczenie odbioru k-32].

Nie została zgłoszona żadna reklamacja dotycząca towaru objętego sporną fakturą. Powód nie był także wzywany do jakichkolwiek poprawek, ani do oględzin.

[zeznania powoda e-protokół z dnia 23 stycznia 2018 r., transkrypcja k-451v, k-453; zeznania świadka R. K. e-protokół z dnia 12 marca 2014 r., transkrypcja k-307]

W dniu 17 czerwca 2013 r. pozwany przesłał powodowi wystawioną w dniu 13 czerwca 2013 r. fakturę nr (...) tytułem „Naprawa uszkodzonych elementów wg załącz”, na kwotę 107.664,80 złotych z terminem płatności do dnia 20 czerwca 2013 r. Z załącznika wynika, że według pozwanego przekazano powodowi łącznie 1474 sztuki blatów DT 18, DT 20 oraz wkładów, natomiast powód zwrócił po obróbce 763 sztuki, z których 91 sztuk posiada wady w postaci odprysków i wyszczerbień na krawędziach i nie nadaje się do naprawy natomiast 631 sztuk zostało naprawione przez pracowników pozwanego. Prace poprawkowe, jak wynika z pisma, dotyczyły krawędzi blatów i wkładów i wynikały z ich niedomalowania, zapylenia, niedoszlifowania, zalania krawędzi i pozostawienia odcisków palców, a łączny czas poprawek wyniósł 104 godziny. Ponadto wg załącznika zużyto szczegółowo wyliczone materiały lakiernicze. Z tegoż załącznika wynika także, że w ilości materiałów niezwróconych mieści się 396 sztuk o nieprawidłowym profilu fazowania, zaś co do pozostałej ilości 315 sztuk pozwany wskazał, że nie posiada wiedzy na ich temat.

[faktura k-64, załącznik k-65]

Został także do sprzeciwu załączony wydruk wyliczenia, nieopatrzonego datą ani podpisem, w którym dokonano wyliczenia wartości poszczególnych elementów, naprawy oraz materiałów lakierniczych.

[wydruk k-66]

Z przedstawionych przez pozwanego dokumentów wydania materiałów wynika, że pozwany odebrał łącznie 378 sztuk wkładów i blatów DT 18 i DT 20. Pozostałe dokumenty WZ nie zostały podpisane przez odbierającego, tym niemniej powód odebrał większą ilość blatów i wkładów niż wynika z podpisanych dokumentów WZ i część z nich to elementy,

w których wykonano frezowanie o niewłaściwym profilu. Po oględzinach biegłego K. S. pozostałe materiały zostały zniszczone z uwagi na potrzeby magazynowe

[okoliczność niesporna; kopie dokumentów WZ k-67-71, protokół utylizacji k-269]

U pozwanego pozostało i zostało okazanych biegłemu 75 sztuk blatów i 16 sztuk wkładów, które posiadały szereg uszkodzeń mechanicznych (transportowych i manipulacyjno-operacyjnych) takich jak: wgnioty laminatu; rysy i zarysowania długie i krótkie; wyszczerbienia i wgniecenia; pęknięcia laminatu; odwarstwienie laminatu na narożnikach na wskutek uderzenia; spuchnięcie powierzchniowe (delikatne wybrzuszenie na laminacie - wady materiału); ugięcie - wgniot, lekko łukowate, widoczne lecz nie głębokie (wada laminatu - odcisk podczas prasowania); popękania powierzchniowe laminatu oraz przy krawędziach; przeszlifowanie narożników; wyszczypania i powyrywania krawędzi; duże ilości bardzo niewielkich uszkodzeń „kropeczek” - punktowe wgnioty i wyszczypania. Ponadto część z okazanych elementów posiada uszkodzenia wykonawcze – produkcyjne, takie jak wadliwe wykonanie obróbki mechanicznej, obwiedniowej na ploterze frezującym; wadliwe wykończenie wąskich płaszczyzn na etapie prac malarsko – lakierniczych; wadliwe przyklejenie laminatu na powierzchni (...); wady malarskie obrzeży w postaci zacieków, zalania krawędzi, morka, zróżnicowana gładkość powierzchni - „skórka pomarańczowa”; niedomalowany kant; nierównomierna gładkość malowanych obrzeży. Wady te zaistniały na wskutek niedokładności obróbki poprzez niestaranne zamocowanie formatki w ploterze frezującym, pozostawienie odpadów na stole roboczym obrabiarki praca przytępionymi frezami i próby niwelacji uszkodzeń poprzez szlifowanie. Z kolei wady wykończeniowe malarsko - lakiernicze to m.in. niewłaściwa jakość obrabianej powierzchni: szorstkość i chropowatość, pory i przestrzenie na wskutek obróbki mechanicznej frezem, niewłaściwa gęstość materiału malarsko - lakierniczego, niewłaściwa lepkość czyli ilość ciał błonotwórczych w stosunku do rozpuszczalników lotnych, przyspieszaczy i utwardzaczy oraz sposób nanoszenia materiału malarsko - lakierniczego poprzez natrysk strumienia na powierzchnię, ciśnienie wylotu z dyszy, kąt podania strumienia na powierzchnię, prędkość przesuwu dyszy nad powierzchnią oraz odległość od powierzchni nakładanego materiału malarsko – lakierniczego.

[opinia biegłego L. L. k-230-235]

Przedstawione biegłemu do oględzin elementy są częściowo obarczone wadami tak istotnymi jak i nieistotnymi oraz usterkami możliwymi do usunięcia. W wielu przypadkach wady były mało widoczne lub uwidaczniały się po spojrzeniu na nie z boku, z bliska pod światło. Ze względu na różnorodność przyczyn występujących wad i usterek w przedmiotowych elementach to do wykorzystania zgodnie z ich przeznaczeniem nadaje się ok. 30 %, zaś dodatkowo dokonanie prac naprawczych da możliwość wykorzystania nawet 50% pozostałych (wadliwych) elementów.

[opinia biegłego L. L. k-236-238].

Koszt naprawy wadliwie wykonanych elementów jednostkowych jednej sztuki materiału (1 rbh) wynosi 60,00 złotych brutto w jednoosobowej działalności gospodarczej.

[opinia biegłego L. L. k-336].

Pozwany zakończył współpracę z firmą (...), z uwagi na jej wymagania co do obniżania cen, w październiku 2014 r. i od tego czasu pozwany nie prowadzi produkcji stołów dla tej firmy. Nie prowadził z nią także w 2014 r. rozmów dotyczących możliwości wyprodukowania stołów o nieco innym profilu krawędzi.

[pismo z firmy (...) k-384, tłumaczenie k-355, zeznania świadka R. C. e-protokół z dnia 4 lipca 2017 r., k-386, adnotacje 00.03.41 – 00.14.26]

W dniu 4 listopada 2017 r. reprezentant pozwanej spółki podpisał oświadczenie, w którym umocował ustanowionego w sprawie pełnomocnika pozwanego do składania oświadczeń materialnoprawnych (w tym zarzutu potrącenia) i obejmując tym upoważnieniem zarówno czynności przyszłe jak i dotychczas złożone.

[oświadczenie k-446]

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów, których wiarygodności i prawdziwości żadna ze stron nie kwestionowała (za wyjątkiem zestawienia wadliwych elementów załączonego do faktury wystawionej przez pozwanego, opinii biegłego L. L., którą uznał za spójną logiczną, odpowiednio umotywowaną i przekonującą oraz w oparciu o zeznania świadków i stron – w zakresie korelującym z pozostałym materiałem dowodowym).

Sąd pominął w całości opinię sporządzoną przez biegłego K. S. z uwagi na to, iż jej treść w istotnym stopniu wkracza w zakres kompetencji Sądu, jest niespójna i nieprecyzyjna, a ponadto jak wynika z oświadczenia biegłego złożonego podczas rozprawy w dniu 14 grudnia 2015 r. (k-217, adnotacje 00.01.55) uległ on wypadkowi wracając z wizji lokalnej i sporządzał ją w stanie traumy powypadkowej.

Sąd nie dał wiary twierdzeniom świadka M. I. w zakresie jego twierdzeń o zgłaszaniu wielokrotnie reklamacji powodowi a także jego zeznaniom, iż to z inicjatywy tego świadka została przeprowadzona kontrola pierwszej wykonanej partii, po której okazało się że profil jest minimalnie różny od wzoru. To ostatnie twierdzenie nie tylko pozostaje w sprzeczności z zeznaniami pozostałych świadków, ale nawet z zeznaniami pozwanego (k-407), ale także ma pewien wpływ na ocenę wiarygodności zeznań tego świadka w pozostałym zakresie. Dotyczy w szczególności jego zeznań dotyczących zgłaszania powodowi reklamacji odebranych partii towaru. Po pierwsze okoliczności tej nie potwierdzili pozostali świadkowie ani strona powodowa, a po drugie nawet świadek M. I. w zasadzie nie twierdzi, że były to reklamacje lecz wskazuje, że było zgłaszane powodowi (R. K.), że to się zdarza i był zapewniany, że następne partie będą już prawidłowo wykonane (k-322). Z tych też względów Sąd nie dał także wiary zeznaniom pozwanego o zgłaszaniu reklamacji. W świetle zasad doświadczenia życiowego trudno bowiem uznać za wiarygodne, że zamawiający, do którego towar po obróbce przekazywany jest sukcesywnie i który w zasadzie od razu po odbiorze danej partii dokonuje jej czyszczenia i przepakowania na palety z gotowymi do wysłania do Danii elementami, pomimo tak licznie występujących wad nie zgłosił tego w żaden formalny sposób, lecz po dwóch miesiącach od odbioru towaru i otrzymaniu faktury przedstawił swoje roszczenie odpowiadające w zasadzie kwocie z tej faktury.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zgodnie z treścią art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do wypłaty wynagrodzenia. Dla umowy o dzieło typowe jest bowiem określenie skutku wykonania umowy przez przyjmującego zamówienie. Indywidualizacji dzieła można też dokonać przez odwołanie się do obowiązujących norm czy też standardów. Z punktu widzenia rozróżnienia pomiędzy umową o świadczenie usług a umową o dzieło, zleceniobiorca nie jest zobowiązany do osiągnięcia rezultatu lecz dołożenia przez zleceniobiorcę należytej staranności. W takim przypadku mimo nieosiągnięcia zamierzonego skutku nie stanowi to – inaczej, aniżeli ma to miejsce na gruncie umowy o dzieło - przypadku niewykonania zobowiązania. Odmiennie z kolei w przypadku umowy o dzieło przyjmujący zamówienie nie może uwolnić się od odpowiedzialności kontraktowej, nawet wtedy jeżeli dołożył należytej staranności w swych usiłowaniach zmierzających do wykonania dzieła, lecz końcowego rezultatu nie osiągnął. W przypadku umowy o świadczenie usług podlegającej art. 750 k.c. wykonanie zobowiązania może zatem nastąpić mimo nieosiągnięcia celu, dla którego zawarto umowę. Istotnym kryterium pomocnym w odróżnieniu umowy o dzieło od umowy zlecenia jest możliwość zastosowania testu na istnienie wady fizycznej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00, OSNC 2001, Nr 4, poz. 63). Sama powtarzalność czynności nie jest dostatecznym argumentem wykluczającym kwalifikację umowy (czy też zespołu umów) jako umowy o dzieło. Jest to możliwe, jeżeli stronom danej umowy chodzi o osiągnięcie, wskutek podejmowania powtarzalnych czynności podmiotu świadczącego usługę, konkretnego oznaczonego rezultatu (rezultatów) poddającego się testowi na obecność wad (zob. wyrok WSA w Warszawie z 17.4.2015 r., (...) SA/Wa (...), L.).

Mając na względzie powyższe uznać należy, że strony łączyła umowa o dzieło, a zatem do oceny jej skutków zastosowanie znajdują regulacje dotyczące tejże umowy.

Stosownie do treści art. 637 k.c.1, jeżeli dzieło ma wady, zamawiający może żądać ich usunięcia, wyznaczając w tym celu przyjmującemu zamówienie odpowiedni termin z zagrożeniem, że po jego bezskutecznym upływie nie przyjmie naprawy. Przyjmujący może odmówić naprawy, gdyby wymagała nadmiernych kosztów. Gdy wady nie dadzą się usunąć albo gdy z okoliczności wynika, że przyjmujący zamówienie nie zdoła ich usunąć w czasie odpowiednim, a także gdy przyjmujący zamówienie nie usunął wad w terminie wyznaczonym przez zamawiającego, zamawiający może od umowy odstąpić, jeżeli wady są istotne; jeśli wady nie są istotne, zamawiający może żądać obniżenia wynagrodzenia w odpowiednim stosunku. Ponadto do rękojmi za wady dzieła stosuje się odpowiednio przepisy o rękojmi przy sprzedaży. Możliwość skorzystania z tych uprawnień zależy od tego, czy wada nieusuwalna jest istotna, czy też nie. Jeżeli wada jest istotna, zamawiający może odstąpić od umowy o dzieło. Jeżeli natomiast wada jest nieistotna, zamawiającemu przysługuje wyłącznie uprawnienie do żądania obniżenia wynagrodzenia za dzieło w odpowiednim stosunku. Co więcej, zamawiający nie może żądać wymiany dzieła na inne, wolne od wad (A. Brzozowski, [w:] Pietrzykowski, Komentarz 2011, t. II, art. 637, Nb 5).

Pozwany stojąc na stanowisku, że dzieło wykonane przez powódkę ma wady, w celu realizacji służących mu uprawnień, winien sięgnąć do przewidzianych w kodeksie cywilnym procedur dochodzenia roszczeń służących zamawiającemu dzieło w razie jego wadliwości.

Zamawiający dzieło ma wybór co do sposobu uzyskania rekompensaty od wykonawcy dzieła: może dochodzić swych praw z rękojmi za wady, może też żądać odszkodowania na zasadach ogólnych /wyrok SN z dnia 25 sierpnia 2004 roku, IV CK 601/03 - Monitor Prawniczy 2004/18/823/. Co więcej, ponad uprawnienie z tytułu rękojmi za wady dzieła, w razie udzielenia gwarancji przez wykonawcę dzieła, zamawiający może wykonywać uprawnienia z niej wynikające / odpowiednio stosowany art. 579 k.c./.

Norma z art. 637 k.c. przyznaje zamawiającemu w przypadku, gdy okaże się, iż dzieło ma wady uprawnienia z tytułu rękojmi. Nie mają one przy tym charakteru odszkodowawczego, ponieważ przesłanką powstania tych uprawnień nie jest wyrządzenie szkody, lecz sam fakt, iż wykonane dzieło ma wady. Ponieważ przywołany przepis nie zawiera odrębnej definicji wad, dlatego należy przyjąć, podobnie jak to ma w przypadku umowy sprzedaży, iż chodzi o każdą sytuację, gdy oddane dzieło ma mniejszą wartość lub użyteczność niż należało oczekiwać, jak również, gdy nie posiada ono właściwości, o których przyjmujący zamówienie zapewniał zamawiającego.

W tym miejscu należy zauważyć, iż konstrukcja rękojmi w umowie o dzieło jest wzorowana na odpowiedzialności sprzedawcy za wady przedmiotu sprzedaży. Ze względu, zaś na to, iż w przepisach tytułu XV księgi trzeciej kodeksu cywilnego zostały uregulowane tylko niektóre kwestie dotyczące tej odpowiedzialności, przeto z mocy art. 638 k.c. do rękojmi za wady dzieła należy odpowiednio stosować przepisy o rękojmi przy sprzedaży. Dlatego należy podkreślić, iż po pierwsze zgodnie z treścią art. 563 § 2 k.c. w zw. z art. 638 k.c. zamawiający traci uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne przy umowie o dzieło, której stronami są osoby prowadzące działalność gospodarczą, jeżeli nie zbadał rzeczy w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju i nie zawiadomił niezwłocznie wykonawcy o dostrzeżonej wadzie, a w wypadku, gdy wada wyszła na jaw dopiero później - jeżeli nie zawiadomił wykonawcy niezwłocznie po jej wykryciu. Są to tzw. akty staranności, których zamawiający chcąc skorzystać z rękojmi musi bezwzględnie dotrzymać.

Odnosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy należy w pierwszej kolejności rozstrzygnąć czy, a jeśli tak, to jaki jest rodzaj wad.

Zgodnie z treścią art. 563 § 2 k.c., w brzmieniu obowiązującym do dnia 25 grudnia 2014 r. (zaś do rękojmi z umowy o dzieło stosuje się z mocy art. 638 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 25 grudnia 2014 r. przepisy o rękojmi przy sprzedaży), przy sprzedaży między osobami prowadzącymi działalność gospodarczą utrata uprawnień z tytułu rękojmi następuje, jeżeli kupujący nie zbadał rzeczy w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju i nie zawiadomił niezwłocznie sprzedawcy o dostrzeżonej wadzie, a w wypadku gdy wada wyszła na jaw dopiero później - jeżeli nie zawiadomił sprzedawcy niezwłocznie po jej wykryciu. Do zachowania terminów zawiadomienia o wadach rzeczy sprzedanej wystarczy wysłanie przed upływem tych terminów listu poleconego (§ 3). Ciężar dowodu na okoliczność stwierdzenia wady w zakreślonym terminie obciąża kupującego. Stwierdzenie wady należy pojmować jako powzięcie

przez kupującego wiedzy, że przedmiot umowy jest niezgodny z umową (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 maja 2015 r., I ACa 1470/14, Lex). Realizacja uprawnień kupującego z tytułu rękojmi za wady rzeczy sprzedanej uzależniona jest zatem od dopełnienia przez niego aktu staranności w postaci zawiadomienia sprzedawcy o wadzie w terminie określonym w tym przepisie. Zawiadomienie o wadach nie wymaga szczególnej formy, a zatem skutki prawne wywołuje zarówno zawiadomienie na piśmie, jak i ustnie. Brak jest określenia sztywnego terminu dla wszystkich rzeczy włączonych do obrotu, w którym powinno się dokonać oceny jakościowej. Jednakże to na kupującym spoczywa ciężar udowodnienia, że dokonał zbadania przedmiotu zakupu w czasie właściwym. Wykrycie niezgodności rzeczy z umową rodzi obowiązek niezwłocznego zawiadomienia sprzedawcy o wadzie. W tym zakresie kupujący jest zobowiązany wykazać, że uczynił zadość obowiązkowi niezwłocznego zawiadomienia sprzedawcy o wadzie rzeczy. N. będzie zatem oznaczała dokonanie zawiadomienia bez zbędnej zwłoki. Brak wykonania aktu staranności powoduje utratę przedmiotowego uprawnienia. W sytuacji gdy wada nie została wykryta w czasie rutynowego sprawdzenia rzeczy, ale wyszła na jaw dopiero później, kupujący ma zawsze obowiązek zawiadomić sprzedawcę o wadzie pod rygorem utraty uprawnień z tytułu rękojmi (W.J. Katner [w:] System prawa prywatnego, t. 7, 2011, s. 145).

W przedmiotowej sprawie podstawową kwestią, determinującą dalszy tok rozumowania było ustalenie czy rzeczywiście materiały dostarczone przez powoda po obróbce posiadały wady. W ocenie Sądu z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że pewna ich część takie wady posiadała. Z opinii biegłego L. L. wynika, że okazane mu przy oględzinach pozostałe elementy stołów posiadały wady transportowo – manipulacyjne, materiałowe i wykonawcze. Strona pozwana nie udowodniła jednakże aby uszkodzenia mechaniczne powstały z winy powoda, bowiem z zeznań świadków wynika, że każdy element był sprawdzany u powoda, natomiast u pozwanego także był sprawdzany w zasadzie tego samego dnia lub następnego podczas przepakowania towaru. Gdyby zatem tego rodzaju uszkodzenia miały miejsce, to niewątpliwie pozwany wzywałby powoda bądź do zmiany sposobu pakowania i transportowania towaru bądź informowałby go wystąpieniu takich uszkodzeń, czego jednak nie wykazał. Nie można także pominąć, iż u pozwanego także elementy te były przemieszczane, co również mogło skutkować powstaniem uszkodzeń. Co więcej, biegłemu okazano pozostałą u pozwanego, stosunkowo niewielką część tych elementów dostarczonych przez powoda w 2013 roku (a oględziny miały miejsce w 2016 r.). Czasokres pomiędzy tymi zdarzeniami i mające niewątpliwie miejsce kolejne jego przemieszczanie i nieznanne warunki przechowywania tych 91 sztuk okazanych biegłemu nie pozwala na przyjęcie, iż wady mechaniczne obciążają powoda (również z uwagi na brak ich zgłoszenia). Drugą kategorią wad są wady materiałowe występujące w samej płycie laminowanej (co stwierdza zarówno biegły, jak i potwierdzili świadkowie, że miały takie przypadki miejsce), a zatem są to wady również nie obciążające powoda.

Trzecia z kategorii wad stwierdzonych przez biegłego to wady wykonawczo – produkcyjne takie jak wadliwe wykonanie obróbki mechanicznej, obwiedniowej na ploterze frezującym; wadliwe wykończenie wąskich płaszczyzn na etapie prac malarsko – lakierniczych; wady malarskie obrzeży w postaci zacieków, zalania krawędzi, morka, zróżnicowana gładkość powierzchni - „skórka pomarańczowa”; niedomalowany kant; nierównomierna gładkość malowanych obrzeży. W zakresie tych wad można byłoby przyjąć, że stanowią one wynik nieprawidłowo wykonanych obróbek przez powoda, choć z opinii biegłego wynika także, że około 30% z przebadanych elementów pozwala na ich wykorzystanie bez żadnych napraw (brak wad), zaś możliwa jest naprawa około 50% pozostałych elementów. Oznacza to, że prawie 30 z okazanych biegłemu elementów (91 sztuk) nie posiada wad, natomiast kolejne ~30 sztuk można naprawić.

Powyższe rozważania nie wpływają jednak na ocenę podstawowej kwestii, a mianowicie braku zachowania aktów staranności, czyli zawiadomienia o wadzie i ewentualnego wezwania do jej naprawienia bądź co najmniej powiadomienia powoda o żądaniu obniżenia ceny. Pozwany z takimi roszczeniami nie wystąpił.

Podkreślenia jednak wymaga, że zamawiający nie ma obowiązku korzystania z rękojmi ustawowej za wady dzieła. Zamiast tego zawsze może wystąpić z roszczeniem z tytułu nienależytego wykonania umowy. Oferowanie rzeczy wadliwej jest bowiem zawsze objęte odpowiedzialnością kontraktową z art. 471 k.c. Jeśli kupiony (wykonane dzieło) towar jest wadliwy, nabywca ma wybór co do sposobu uzyskania rekompensaty od sprzedawcy: może dochodzić swych praw z rękojmi za wady, może też żądać odszkodowania za faktyczną szkodę, jakiej doznał wskutek wadliwości towaru. Żądanie odszkodowania nie musi być poprzedzone próbą skorzystania z rękojmi (wyrok Sądu Najwyższego z dnia z

dnia 25 sierpnia 2004 r., IV CK 601/03, Lex, podobnie uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1970 r., III CZP 102/69, OSNC 1970, nr 10, poz. 176 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2000 r., III CKN 889/98, Lex i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2005 r., IV CK 786/04 Lex, a także W. Katner, Glosa do wyroku SN z dnia 15 czerwca 2005 r., IV CK 786/04, OSP 2006/10/112; W. Czachórski, Zobowiązania, s. 430, M. Podrecka, Rękojmia za wady prawne rzeczy sprzedanej LexisNexis 2011). Kupujący może też wykonać kumulatywnie uprawnienie z tytułu rękojmi i roszczenie odszkodowawcze z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, a więc tak, że jedno uzupełnia drugie (por. np. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna - z 13.V.1987 r. III CZP 82/86, OSNC 1987, nr 12, poz. 189).

Zgodnie z art. 471 k.c., dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Na wstępie podnieść należy, że odpowiedzialność kontraktowa dłużnika powstaje na skutek niewykonania, tj. niespełnienia świadczenia należnego wierzycielowi zgodnie z treścią stosunku obligacyjnego, lub nienależytego wykonania zobowiązania, tj. spełnienia świadczenia przez dłużnika, ale w sposób nienależyty. Znajduje ona zastosowanie jedynie między stronami ważnego stosunku zobowiązaniowego.

W przedmiotowej sprawie w świetle stanowiska pozwanej przedstawiającej do potrącenia fakturę za naprawę można uznać, że jej roszczenia oparte zostały nie na rękojmi lecz na odpowiedzialności kontraktowej. W związku z powyższym w pierwszej kolejności rozważenia wymaga kwestia spełnienia przesłanek odpowiedzialności kontraktowej powódki względem pozwanej.

Odpowiedzialność dłużnika została ukształtowana na zasadzie winy i uzależniona jest od wystąpienia przesłanek odpowiedzialności: niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania na skutek okoliczności, za które dłużnik z mocy umowy lub ustawy ponosi odpowiedzialność, szkody, którą poniósł wierzyciel oraz związku przyczynowego między faktem nienależytego wykonania lub niewykonania zobowiązania a szkodą. Ciężar dowodu w tym zakresie, zgodnie z art. 6 k.c., spoczywa na wierzycielu.

Spełnienie przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej wskazanych w przepisie art. 471 k.c. nie przesądza o powstaniu po stronie wierzyciela roszczenia o naprawienie szkody. Ustawodawca wymaga ponadto, aby niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania było następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Z konstrukcji powołanego przepisu wynika, że wierzyciel zwolniony jest z obowiązku wykazania tych okoliczności, ponieważ zostały one objęte domniemaniem prawnym. Dłużnik może zwolnić się z odpowiedzialności za szkodę (ekskulpacja), jeśli obali niniejsze domniemanie, wykazując, że uchybienie zobowiązania nastąpiło z powodu okoliczności, za które odpowiedzialności nie ponosi, bądź że przy wykonywaniu zobowiązania dołożył należytej staranności (art. 472 k.c.), a więc że nie doprowadził do szkody w sposób zawiniony (M. Kolasiński, Glosa do wyroku SN z dnia 11 stycznia 2002 roku, IV CKN 150/00, Lexis.pl nr 352281, PiP 2002, nr 7, s. 100).

Przechodząc do krótkiego omówienia poszczególnych przesłanek odpowiedzialności kontraktowej, stwierdzić należy, że każde zachowanie dłużnika polegające na naruszeniu treści zobowiązania, niezależnie od rodzaju i rozmiaru tego naruszenia lub sposobu, w jaki do niego doszło, rodzi w świetle art. 471 k.c. odpowiedzialność kontraktową dłużnika, jeżeli objęte jest okolicznościami, za które ponosi on odpowiedzialność, przy czym jednocześnie podkreślenia wymaga, że ustawa nie różnicuje odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania od odpowiedzialności za jego nienależyte wykonanie (J. Dąbrowa, [w:] System Prawa Cywilnego, t. III, cz. 1, s. 765; W. Popiołek, w: Pietrzykowski, Komentarz, 2015, t. II, art. 471, Nb 19; M. Gutowski, w: Gutowski, Komentarz, t. II, art. 471, Nb 26).

A contrario, pojęcie wykonania zobowiązania oznacza zachowanie dłużnika, polegające na spełnieniu wszystkich obowiązków spoczywających na nim, a wynikających z treści łączącego strony stosunku prawnego (G. T., Pojęcie wykonania i niewykonania zobowiązań, s. 174 i n.; A. K., Wykonanie umowy i odpowiedzialność, s. 268).

Drugą przesłanką odpowiedzialności dłużnika jest wystąpienie szkody po stronie wierzyciela. Pojęcie to na tle art. 471 k.c. obejmuje zarówno szkodę rzeczywistą (*damum emergens*), jak i utracone korzyści (*lucrum cessans*). Jednakże, w ramach odpowiedzialności kontraktowej możliwe de lege lata jest jedynie naprawienie szkody majątkowej.

Z kolei przesłanka związku przyczynowego, niezbędna do zaistnienia odpowiedzialności cywilnej i jednocześnie stanowiąca jej ustawowe ograniczenie, nie jest samodzielnie uregulowana w świetle art. 471 k.c. W tym zakresie zastosowanie znajduje art. 361 § 1 k.c. – zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Zawarte w nim uregulowanie obejmuje tzw. adekwatny związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy niewykonaniem zobowiązania przez dłużnika a wywołaniem szkody u wierzyciela, co wyraża się tym, że odpowiedzialność dłużnika dotyczy tylko skutków typowych, nie zaś wszelkich skutków, które w ciągu zdarzeń, jakie nastąpiły, dają się z punktu widzenia kauzalności połączyć w jeden łańcuch. Typowym jest skutek, jaki daje się przewidzieć w zwykłym porządku rzeczy, taki, o którym, na podstawie zasad doświadczenia życiowego, wiadomo, że jest charakterystyczny dla danej przyczyny jako normalny rezultat określonego zjawiska. Nie mieści się w płaszczyźnie adekwatnego związku przyczynowego skutek, który wprawdzie daje się łączyć z określonym zdarzeniem początkowym w sensie oddziaływania sprawczego, ale jest następstwem nietypowym, tj. niewystępującym w kolejności zdarzeń, która charakterystyczna jest dla określonej przyczyny i przez to niedającym się uwzględnić w ewentualnych przewidywaniach, a zarazem zależny jest w istocie od innych zdarzeń, które w zbiegu z przyczyną wyjściową jawią się jako przypadkowy zbieg okoliczności (wyrok SN z dnia 18 maja 2000 roku, III CKN 810/98, LEX nr 51363).

Zgodnie z zasadami rozkładu ciężaru dowodu, to na wierzycielu spoczywa dowód niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez dłużnika, szkody wynikającej z tego faktu oraz związku przyczynowego między oboma zdarzeniami. Z tego też względu na wierzycielu ciąży dowód co do tego, że zobowiązanie dłużnika w danej sytuacji istniało, a także co do jego treści (T. Pajor, *Odpowiedzialność dłużnika*, s. 268–269; A. Rembaliński, [w:] *Winiarz, Komentarz*, 1989, t. I, s. 474; W. Popiołek, [w:] *Pietrzykowski, Komentarz*, 2015, t. II, art. 471, Nb 23; K. Zagrobelny, [w:] *Gniewek, Machnikowski, Komentarz*, 2016, art. 471, Nb 20 oraz F. Zoll, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 6, 2014, s. 1044–1045, Nb 29).

Przechodząc na grunt przedmiotowej sprawy podkreślić należy, że strona pozwana nie tylko nie wykazała istnienia wad w materiale wykonanym przez powoda (poza tymi około 60 elementami, co do których również nie wiadomo jaki procent stanowią wady wykonawcze), a objętym sporną fakturą, ale także nie wykazała poniesionej szkody i jej wysokości.

Stosownie do treści art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Art. 232 k.p.c. stanowi natomiast, iż strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. W konsekwencji, jeśli strona nie przedstawia wiarygodnych dowodów, to uznać należy, iż dany fakt nie został wykazany (udowodniony). Samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 k.p.c.) powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c.).

Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w art. 233 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie "wszechstronnego rozważenia zebranego materiału" (a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 r., II CR 423/66, OSNPG 1967, nr 5-6, poz. 21; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2002 r., IV CKN 1218/00, Lex; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 r., IV CKN 1256/00, Lex; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 12 czerwca 2013 r., III AUa 51/13, Lex).

Moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych, istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Wiarygodność zaś decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 marca 2013 r., III AUa 1431/12, Lex; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 5 czerwca 2013 r., I ACa 50/13, Lex; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 23 lipca 2013 r., I ACa 90/13, Lex). Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980, nr 10, poz. 200; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2000 r., III CKN 1049/99, Lex; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 r., IV CKN 1097/00, Lex; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2000 r., V CKN 94/00, Lex; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2000 r., IV CKN 1383/00, Lex; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 423/00, OSNP 2003, nr 5, poz. 137; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN 859/00, Lex; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 r., IV CKN 1050/00, Lex; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, Lex; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, Lex).

Podkreślenia bowiem wymaga, że pozwany opiera swoje roszczenie w kwocie 107.644,80 złotych na wystawionej fakturze z tytułu naprawy uszkodzonych elementów. Jedynym „dowodem” co do ich ilości czy też rodzaju uszkodzeń jest sporządzone nie wiadomo przez kogo zestawienie (k-65)Z Zestawienie to nie odpowiada przy tym wyliczeniu wartości wskazanej w fakturze, a wynikającej jak można się domyślać z wydruku komputerowego ze wskazanymi poszczególnymi kwotami, częściowo odnoszącymi się do wcześniej przywołanego zestawienia (wydruk k-66). W zestawieniu tym komputerowym wskazano pewne kwoty jako koszty poniesione przez pozwanego na naprawę (materiały i czas pracy) oraz pewne ilości elementów stołów z przeliczeniem według podanych w wydruku cen. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że z tych zestawień wynika, że przedstawiona przez pozwanego faktura obejmuje elementy, w których wykonano na początku nieprawidłowy profil i co do których prowadzone były rozmowy o ich wykorzystaniu przy odrębnej partii stołów (co potwierdził także w swoich zeznaniach pozwany), a po wezwaniach do zapłaty pozwany zmienił swoje stanowisko w tym zakresie. Co istotne pozwany, poza tym zestawieniem, nie wykazał jaka ilość tych elementów została nieprawidłowo wykonana, a przede wszystkim nie wykazał jaka była ich wartość. W oparciu o przedstawione zestawienie komputerowe kwot nie można bowiem ustalić wartości tych elementów (niezależnie już od ich ilości). Strona pozwana nie sprostала zatem ciężarowi dowodu w zakresie wysokości szkody.

Dotyczy to nie tylko tych nieprawidłowo wykonanych profili, których wartość pozwany wyliczył (nie wiadomo w oparciu o jak ustalone ceny jednostkowe) na kwotę 60.471,00 złotych netto, ale także dotyczy to pozostałych elementów (tych 91 sztuk które okazano biegłemu), a wyliczonych na kwotę 9.897,00 złotych netto (a co do których dodatkowo biegły częściowo uznał brak występowania wad), jak i kosztów naprawy elementów wskazanych jako poprawiane przez pozwanego (czas pracy i koszty materiałów).

Mając na względzie powyższe rozważania w ocenie Sądu pozwany nie sprostала spoczywającemu na nim ciężarowi dowodu w zakresie wykazania istnienia wad (brak zgłaszania), ilości towaru dotkniętego wadami, a przede wszystkim wysokości poniesionej z tego tytułu szkody. Niewątpliwie pewne wady wystąpiły, co najmniej w części elementów poddanych oględzinom przez biegłego, jednakże strona pozwana nie wykazała wysokości poniesionej w tym zakresie szkody, bowiem takim dowodem nie może być złożone i zakwestionowane przez powoda zestawienie wraz z wydrukiem. Koszty 1 rbh naprawy częściowej, ustalone przez biegłego dla działalności jednoosobowej, nie mogą stanowić podstawy do wyliczenia szkody nawet w co do elementów nadających się do naprawy. Strona pozwana zaniechała inicjatywy dowodowej w zakresie ustalenia wysokości szkody, zaś Sąd nie ma prawa ani obowiązku zastępowania strony, zwłaszcza reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika, bowiem mogłoby to sugerować

preferowanie jednej ze stron sporu. Jednocześnie jak można wnioskować z tych zestawień faktura pozwanego w ogóle nie obejmowała materiałów nieodebranych od powoda (poza tymi z nieprawidłowym profilem).

Mając na względzie powyższe Sąd nie uwzględnił zgłoszonego (tylko w formie zarzutu procesowego, a nie materialnego) zarzutu potrącenia uznając, iż strona pozwana nie wykazała istnienia wierzytelności wzajemnej (niezależnie od braku wykazania skuteczności potrącenia w kontekście złożenia stosowanego oświadczenia materialnoprawnego).

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania Sąd uwzględnił w całości dochodzone pozwem roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za wykonane dzieło i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 101.576,48 złotych (w pozostałym zakresie roszczenie pozwu zostało uwzględnione w wydanym nakazie zapłaty, który w części niezaskarżonej uprawomocnił się).

W zakresie odsetek ustawowych Sąd orzekł w oparciu o art. 481 § 1 i § 2 k.c., zasądzając je zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 13 kwietnia 2013 roku tj. od dnia następnego po upływie 14-dniowego terminu płatności wskazanego na fakturze nr (...), wystawionej przez powoda i co do zasady nie kwestionowanej przez pozwanego (o czym świadczy zarzut potrącenia).

Wskazać jednocześnie należy, iż o odsetkach Sąd orzekł - zgodnie z żądaniem pozwu - na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., zasądzając odsetki w wysokości odsetek ustawowych. W tym miejscu podnieść także należy, iż powód żądał zasądzenia odsetek ustawowych i żądania tego nie zmienił, mimo zmiany przepisów dotyczących odsetek wprowadzonej ustawą z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r. poz. 1830). Mając na uwadze przepisy wprowadzone ową ustawą, obowiązujące od 1 stycznia 2016 r., Sąd przyjął, że za okres liczony od dnia wytoczenia powództwa do dnia 31 grudnia 2015 r. powódce należą się odsetki ustawowe o jakich mowa w art. 481 § 2 k.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji. Jednocześnie, wobec niedokonania przez powoda modyfikacji żądania dotyczącego należności odsetkowej, od 1 stycznia 2016 r., Sąd zasądził odsetki wg stopy odsetek ustawowych o jakich mowa w art. 359 § 2 k.c., biorąc pod uwagę treść art. 321 § 1 k.p.c. zakazującego orzekanie ponad żądanie pozwu (a takim wyjściem ponad żądanie byłoby zasądzenie odsetek według stopy wyższej – czyli tzw. odsetek ustawowych za opóźnienie, czy też odsetek ustawowych za opóźnienie w transakcjach handlowych, które choć należą się wierzycielowi bez odrębnego wezwania, jednakże z uwagi na ich stopę – wyższą niż odsetek ustawowych – nie mogą zostać uwzględnione przez Sąd z urzędu, bez zgłoszenia wniosku o ich zasądzenie).

O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z treścią art. 98 k.p.c. statuującego zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, zgodnie z którym, przegrywający obowiązany jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Szczegółowe wyliczenie kosztów procesu pozostawiono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. referendarzowi sądowemu.

Z/ odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełn. pozwanego.

¹ Zgodnie z art. 51 ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (Dz.U. z 2014 r., poz. 827 ze zm.), która weszła w życie 25 grudnia 2014 r. i która w art. 44 pkt 34 uchyliła art. 637 k.c., do umów zawartych przed dniem wejścia w życie tej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe.